

Niedoceniony Sakrament



Kilka razy usłyszałem z ust różnych ludzi, najczęściej rodziców: Moje dziecko nie pójdzie do bierzmowania, bo nie ma czasu na przygotowanie. Jak będzie mu to potrzebne to przecież zawsze może przystąpić do bierzmowania później?. Szczerze mówiąc nie wiem, jak mogę zareagować na takie stwierdzenie. Ludzie, którzy uważają, że bierzmowanie teraz się nie przyda są w wielkim błędzie i chyba nie rozumieją istoty tego sakramentu. Fakt, że bierzmowanie nie daje jakichś widzialnych znaków zewnętrznych, jak na przykład Pierwsza Komunia, gdzie możemy później przystępować do Komunii, czy sakrament małżeństwa, który utwierdza małżonków w miłości, nie oznacza, że sakrament Ducha Świętego jest potrzebny tylko doraźnie, przy okazji ślubu czy bycia chrzestnym. Zresztą, niejednokrotnie u kandydatów do bierzmowania pojawia się (tylko) taka motywacja: bo chcę być chrzestnym albo wziąć ślub.

Najgłębszej istoty bierzmowania możemy dopatrywać się w obrzędach tego sakramentu. W pewnym momencie szafarz pyta kandydatów: Jakich łask oczekujecie od tego sakramentu? Kandydaci odpowiadają: **Pragniemy, aby Duch Święty, którego otrzymamy, umocnił nas do mężnego**

wyznawania wiary i do postępowania według jej zasad.

Duch Święty, którego otrzymujemy w sakramencie bierzmowania umacnia nas wszystkich, abyśmy wyzbyli się wstydu związanego z wyznawaniem wiary, abyśmy z całego serca uczynili wiarę częścią naszego życia. To znaczy, że będzie ona miała istotny wpływ na podejmowane przez nas decyzje, na nasze zachowanie i sposób myślenia. Nie możemy sobie pozwolić, aby wiara stała się w naszym życiu czymś zaściankowym, co ujawnia się tylko przy okazji naszego uczestnictwa we Mszy świętej czy innych obrzędach religijnych.

Z tym wcześniejszym wiąże się jeszcze jeden aspekt istoty bierzmowania. Jest nim świadectwo. W opisie pierwszego bierzmowania, czyli wylania Ducha Świętego na Apostołów możemy zauważyć, że zanim otrzymali Ducha, byli zamknięci w wieczerniku z obawy przed Żydami. Dopiero, kiedy Go otrzymali wyszli z wieczernika i zaczęli mówić o Jezusie Zmartwychwstałym, świadcząc o Nim. I świadczyli do końca swojego życia, oddając je na świadectwo Prawdzie, którą jest Jezus.

Bierzmowanie

ma uczynić nas autentycznymi świadkami. W krótkim pouczeniu wypowiedzianym przez biskupa w czasie obrzędu usłyszeliśmy: Bądźcie żywymi członkami tego Kościoła i pod przewodem Ducha Świętego starajcie się służyć wszystkim wzorem Chrystusa, który nie przyszedł, aby mu służono, lecz aby służyć.

Zwracamy się do rodziców, opiekunów, dziadków,
do tych wszystkich, którzy mają wpływ na swoje dzieci.
Starajcie się z miłością
wyjaśnić im istotę bierzmowania, aby nie traktowały tego jako
obowiązek czy
konieczność, ale jako przywilej i radość. W najbliższy wtorek
nasza wspólnota
parafialna powiększy się o grono 25 wybierzmowanych. Chociaż,
być może inne
liczby mogą zrobić wrażenie. Gdyby wszystko poszło dobrze, a
młodzi mieli
więcej chęci, do bierzmowania powinno pójść około 35 osób. To
oznacza, że wielu
nie chciało dotrzeć do tego sakramentu, rezygnując po drodze z
łask Ducha
Świętego. Tym bardziej powinniśmy się modlić za młodzież o dar
wiary i
umiłowania Kościoła. **[wikary]**